

# PRZEGLĄD

pod redakcją JERZEGO JANKIEWICZA

## MIĘDZYNARODOWY RAJD POLSKI

Jak co roku, w lipcu, emocjonować się będziemy najważniejszą i największą w naszym kraju imprezą automobilową — Międzynarodowym Rajdem Polski. Wieloletnia tradycja i dobra sława przyczyniła się do ogromnego spopularyzowania tej imprezy w świecie rajdowym. Od wielu lat na starcie stają najwybitniejsi kierowcy Europy. Sukcesów na trasach Rajdu Polskiego szukali między innymi: Pinto, Paganelli, Roerhl, Munari, Aaltonem, Elford, Verini, Bacchelli.

Rajd Polski przechodził w swej historii dramatyczne chwile. Były lata kiedy trasa wynosiła ponad trzy tysiące kilometrów, kiedy powódź w południowych rejonach Polski uniemożliwiła przeprowadzenie zakończenia rajdu i organizatorzy zmuszeni zostali do skrócenia imprezy i sklasyfikowania uczestników w miejscu, do jakiego zdolał dojechać.

Kilka lat temu Rajd Polski stanowił eliminacje mistrzostw świata producentów. Była to impreza dramatyczna nie tylko dla zawodników, ale również sprzętu. Niezwykle trudna trasa, wysokie przeciętne przejazdy spowodowały, że na metę dojechały wówczas tylko trzy samochody. Trzecie miejsce zajął wtedy Maciej Stawowiak z Janem Czyżykiem na Polskim Fiacie.

Przez wiele lat organizatorem imprezy był Automobilklub Krakowski. W 1974 roku nie wywiązał się jednak ze swych zobowiązań, a także z winy jednego z komisarzy sportowych omal nie doszło do tragicznego wypadku Sobiesława Zasady. Decyzją Zarządu Głównego PZM organizacja przeszła w ręce działaczy Automobilklubu Dolnośląskiego. W roku ubiegłym młody aktywny tego klubu podolał trudowi przeprowadzenia imprezy. Eliminacja mistrzostw Europy ze współzawodniczką trudności „4”, jaki ma Rajd Polski, ściągnęła rok temu wiele znakomitości rajdowych. Niezapomniany pojedynek toczyli o zwycięstwo Andrzej Jaroszewicz z Wiochem Maurizio Verinim, obydwaj na Fiatkach 124 Abarthach.

— Podzieliłiśmy w tym roku rajd na dwa etapy — mówi komandor rajdu Wojciech Pęplowski. Pierwszy wynosi 1044 km, w tym 260 km odcinków specjalnych i stanowi eliminację Pucharu Pokoju i Przyjaźni. Zawodnicy, którzy chcą być sklasyfikowani

do mistrzostw Europy, wystartują jeszcze do drugiego etapu o długości 592 km, w tym 197 km odcinków specjalnych. Na trasie będzie ustawionych 41 punktów kontroli czasu i tylko samo odcinków specjalnych będą musieli pokonać uczestnicy.

— Czy zostanie przeprowadzona próba wyścigowa, która była w ubiegłym roku bardzo interesująca?

— Tak, z drobną poprawką. Ze względu na bezpieczeństwo w tym roku nie będzie trzech okrążeń, lecz dwa.

— Od kogo wpłynęły zgłoszenia z zagranicy?

— Mamy 43 ekipy. Ponieważ nie została jeszcze zamknięta lista, spodziewamy się jeszcze około 20. Czekamy na potwierdzenie zgłoszeń Bułgarii, Rumunii i Węgier. Swój udział zapowiedział doskonały kierowca Hiszpanii Zanini, który do niedawna prowadził w klasyfikacji mistrzostw Europy i zdobył w tym roku 10 miejsce w Rajdzie Monte Carlo. Pojedzie on na samochodzie, który w ostatnich dwóch latach zrobił furorę — Seacie 440 (grupa IV). Ponadto zobaczymy na starcie Karlssona ze Szwecji na Oplu Kadecie. Największą niespodziankę przygotowuje nam jednak agent sprzedający między innymi Polskie Fiaty we Francji — Charles Chardonnet. Jeżeli potwierdzi swoje zgłoszenie, zobaczymy na starcie dwóch zawodników z jego zespołu — Bernarda Darniche'a i Jeana Claude Andrueta. Ci dwaj rajdowcy należą do czołówki światowej i startują w bieżącym sezonie na Lanciach Stratos. Na trzeciej Lancii z pewnością wystartuje Andrzej Jaroszewicz. Dojdzie więc do bardzo interesującego pojedynku.

— Czy trasa ubiegłoroczna została zachowana?

— Tylko częściowo. W wielu przypadkach jest znacznie trudniejsza technicznie i nawigacyjnie. Staraliśmy się dowiedzieć, że współczynnik trudności „4” jest w pełni uzasadniony.

Rajd Polski rozpocznie się 9 lipca o godz. 15 startem ze Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Następnego dnia o godz. 9.45 spodziewany jest pierwszy zawodnik na metę i etapu. Do drugiego zaś zawodnicy przystąpią po kilkunastogodzinnej przerwie wieczorem o godz. 20. Meta w niedzielę (11 lipca) o godz. 6 rano.